

Sygn. akt I CSK 85/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie ze skargi A.B.

o wznowienie postępowania zakończonych postanowieniem Sądu Powiatowego

w O. z dnia 30 września 1961 r., sygn. akt Ns .../61

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Starosty O.

przy uczestnictwie S. E.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 9 października 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej skargę (punkt II) i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Poprzednik prawny A. B. wniósł o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. Ns .../61 zakończonej prawomocnym postanowieniem z dnia 30 września 1961 r., w którym stwierdzono nabycie przez zasiedzenie przez Skarb Państwa własności nieruchomości pod nazwą „W.” oznaczonej jako działka o powierzchni 7880 m², oraz o uchylenie tego postanowienia.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w O. zmienił postanowienie z dnia 30 września 1961 r. w ten sposób, że oddalił wniosek oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Ustalił, że przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność S. E., która opuściła Polskę w 1936 r. Wyjeżdżając do Palestyny (obecnie Izraela), pozostawiła nieruchomość pod opieką swych rodziców. W trakcie działań wojennych rodzice jej zostali wysłani z getta w O. do obozu koncentracyjnego w Treblince, gdzie prawdopodobnie ponieśli śmierć. S. E. po wojnie nie powróciła do Polski, zmarła w 1985 r. w Izraelu. Jej spadkobierczynią była C. C. Po zakończeniu działań wojennych nieruchomość została wpisana do wykazu majątków opuszczonych.

W dniu 25 lipca 1961 r. Wydział Finansowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w O. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia tej nieruchomości w trybie przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r., Nr 13, poz. 87 ze zm.) – dalej powoływanego jako „dekret”. W toku postępowania Sąd Powiatowy w O. postanowieniem z dnia 1 lipca 1961 r. ustanowił dla S. E. kuratora dla nieznaney z miejsca pobytu oraz zarządził doręczenie tego postanowienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w O. celem ogłoszenia oraz wywieszenia ogłoszenia na tablicy sądowej. W aktach sprawy brak dowodu wykonania tego zarządzenia.

Postanowieniem z dnia 30 września 1961 r. Sąd Powiatowy stwierdził zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości w trybie przepisów dekretu.

S. E. była przekonana, że nieruchomość nadal jest jej własnością. Jej spadkobierczyni – C. C. w 1995 r. konsultowała się z adwokatem w sprawie nieruchomości. Nie знаła jeszcze postanowienia z dnia 30 września 1961 r., a z

posiadanych przez nią informacji wynikało, że Skarb Państwa włada nieruchomością jako zarządca. O treści tego postanowienia oraz o przebiegu ówczesnego postępowania C. C. dowiedziała się od adwokata R. S., który w dniu 23 stycznia 2007 r. zapoznał się z aktami sprawy.

C. C. zmarła w dniu 11 listopada 2010 r. w Jerozolimie, jej jedynym spadkobiercą jest A. B.

Obecnie nieruchomość składa z dwóch działek ewidencyjnych, o nr 17/2 i nr 17/10, zapisanych w odrębnych księgach wieczystych.

Sąd Rejonowy stwierdził, że skarga została oparta na podstawie wynikającej z art. 401 pkt 2 k.p.c. Skarżąca wskazywała, iż ustanowienie kuratora dla S.E. nastąpiło z naruszeniem przepisów, ponieważ nie dokonano stosownych ogłoszeń, a ponadto wnioskodawca nie uprawdopodobnił, iż miejsce pobytu S. E. nie było znane. W aktach sprawy brak dowodu, który wskazywałby na dokonanie ogłoszeń o ustanowieniu kuratora. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, iż zaistniała przesłanka nieważności postępowania opisana w art. 401 pkt 2 k.p.c., wznowił postępowanie i dokonał zmiany trybu postępowania z nieprocesowego na procesowy. Sąd pierwszej instancji przypomniał, że postępowanie, którego dotyczy wznowienie, zostało wszczęte przez Skarb Państwa na podstawie art. 34 ust. 1 dekretu. Podkreślił, że nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa w powyższym trybie było możliwe jedynie do dnia 1 stycznia 1956 r. Do majątku opuszczonego dekret zaliczał majątek osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały (art. 1 ust. 1). Uważało się również za majątek opuszczony (ruchomy i nieruchomy), będący w posiadaniu osób trzecich na podstawie umowy, zawartej z właścicielem, jego prawnymi następcami, osobami prawa ich reprezentującymi lub działającymi w interesie tych osób, jeśli umowa ta miała na celu uchronienie tego majątku od utraty w związku z wojną lub okupacją (art. 1 ust. 2).

W ocenie Sądu przesłanki te nie zostały spełnione, S. E. bowiem opuściła terytorium Polski w 1936 r., a więc na trzy lata przed rozpoczęciem działań wojennych. Nieruchomość pozostawiła pod opieką rodziców, zawierając pewnego rodzaju dorozumianą umowę. Nie była to jednak umowa, o której stanowi art. 1 ust.

2 dekretu ponieważ została zawarta przed wybuchem II wojny światowej, a strony nawet nie mogły przypuszczać, że do niej dojdzie. Sam fakt niewykonywania władzy właścicielskiej nie przesądzał natomiast o utracie prawa własności w związku z działaniami wojennymi w latach 1939-1945. Poza tym nie można przyjąć, że S. E. utraciła posiadanie nieruchomości w chwili wywiezienia jej rodziców do obozu koncentracyjnego, a zatem, że nastąpiło to w związku z wojną. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż zarówno S. E., jak i jej następcy prawni, byli przekonani o tym, iż nieruchomość jest ich własnością i nigdy nie przejawiali woli wyzbycia się własności.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 października 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej działki 17/2, a w pozostałym zakresie zmienił go i oddalił skargę o wznowienie postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że skarga o wznowienie postępowania została wniesiona w terminie i oparta na ustawowej podstawie. Podzielił również pogląd, że postępowanie w sprawie Ns .../61, dotknięte było nieważnością w związku z wadliwościami dotyczącymi ustanowienia kuratora dla S.E.

Sąd Okręgowy nie zaaprobował natomiast dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni przepisów dekretu z 1946 r. Przypomniawszy, że zgodnie z jego art. 1 ust. 1 wszelki majątek (ruchomy i nieruchomy) osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały, jest majątkiem opuszczonym w rozumieniu tego dekretu. Tym samym dla oceny, czy dana nieruchomość jest „majątkiem opuszczonym”, konieczne jest ustalenie czy osoba uprawniona utraciła posiadanie nieruchomości, czy nastąpiło to w związku z wojną rozpoczętą dnia 1 września 1939 r. i czy utracone posiadanie nieruchomości zostało następnie odzyskane. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, wszystkie wymienione warunki zostały spełnione.

W ocenie Sądu drugiej instancji najpóźniej w chwili wywiezienia rodziców S. E. do getta nie mogła ona nawet wykonywać jakichkolwiek czynności faktycznych dotyczących nieruchomości. Po wywiezieniu rodziców do getta, nie miała również

faktycznej możliwości powrotu do Polski i podjęcia czynności zmierzających do objęcia nieruchomości we władanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że S. E. utraciła posiadanie nieruchomości w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. i nie odzyskała go po zakończeniu działań wojennych. Sąd Powiatowy w O. zatem prawidłowo stwierdził nabycie przez Skarb Państwa własności przedmiotowej nieruchomości w trybie przepisów dekretu z 1946 r.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego skarżący A. B. wniósł o jego uchylenie w części oddalającej skargę o wznowienie postępowania i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 401 pkt. 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i art. 1 ust. 1 dekretu przez błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 dekretu, Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego nabywały przez przedawnienie (zasiedzenie) tytuł własności majątków opuszczonych: a) co do nieruchomości z upływem lat 10, b) co do ruchomości z upływem lat 5, licząc w obu przypadkach od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została ukończona. Nabycie własności w trybie art. 34 dekretu jest następstwem tzw. "przemilczenia", które polega na nabyciu własności ex lege na skutek tego, że uprawniony nie wykonuje swojego prawa przez jednoznacznie określony czas (por. uchwała Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 24 maja 1956 r., I CO 9/56, OSN 1957, nr 1, poz. 1).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, postępowanie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości S. E. zostało wszczęte i zakończone w 1961 r., a więc pod rządem dekretu z dnia 18 lipca 1945 r. Kodeks postępowania niespornego (Dz. U. z 1945 r., Nr 27, poz. 169 ze zm.), który w art. 4 stanowił, że w przypadkach nieunormowanych w tym Kodeksie zastosowanie miały przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Ustanowienie kuratora powinno zatem nastąpić zgodnie z art. 153 k.p.c. z 1930 r., według którego przewodniczący ustanawiał kuratora na wniosek strony oraz ogłaszał o tym przez obwieszczenie publiczne w budynku sądowym i w lokalu prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej, w sprawach zaś

większej wagi - nadto w piśmie urzędowym przeznaczonym do ogłoszeń, a według uznania także w gazetach.

Sąd Powiatowy w O. dopuścił się uchybień związanych z ustanowieniem kuratora oraz z dokonywaniem mu doręczeń, w związku z czym S. E. została pozbawiona możliwości działania.

Zauważyć należy, że skarga o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem co do istoty sprawy wydanym na podstawie dekretu – wniesiona po dniu 1 stycznia 1965 r. - podlega rozpoznaniu na podstawie przepisów aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego (arg. z art. XVI ustawy z 17 listopada 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 297) – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., II CSK 509/11, niepublikowane. Zgodnie z art. 33 ust. 3 dekretu stwierdzenie nabycia własności następowało na drodze postępowania niespornego. Sąd a quo zmienił tryb postępowania na procesowy. W uchwale z dnia 5 grudnia 2014 r., III CZP 98/14 (dotąd niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wniosek złożony na podstawie art. 34 ust. 1 dekretu, podlega rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego. W niniejszej sprawie nie chodzi jednak o rozpoznanie wniosku we właściwym trybie, ale o rozpoznanie skargi o wznowienie postępowania. Jeżeli sprawa, w której wniesiono skargę o wznowienie, rozpatrywana była w postępowaniu nieprocesowym, zgodnie z art. 406 k.p.c. należy w postępowaniu ze skargi stosować odpowiednio przepisy o postępowaniu nieprocesowym, przy czym w jego ramach w grę wchodzi stosowanie w pierwszej kolejności przepisów o postępowaniu właściwym w danym rodzaju spraw. Uprawnienie do wniesienia skargi należało zatem rozważyć w świetle art. 524 k.p.c. W zakresie nieuregulowanym w tym przepisie do wznowienia postępowania nieprocesowego mają odpowiednie zastosowanie przepisy o wznowieniu postępowania zawarte w części dotyczącej postępowania procesowego (art. 399 k.p.c. i nast. - por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 456/13, niepublikowane).

Niedziałanie w sprawie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu bądź jego wadliwe ustanowienie, może uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie

art. 401 pkt 2 k.p.c. z powodu pozbawienia możliwości obrony (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, niepubl. i z dnia 13 marca 2012 r., IV CSK 284/11, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1978 r., III CRN 40/78, OSNC 1978, nr 12, poz. 236). W rezultacie należało przyjąć, że S.E., w sprawie Ns .../61 została pozbawiona możliwości obrony swych praw, co skutkowało nieważnością tego postępowania. Zachodziły zatem podstawy do wznowienia postępowania, które powinno się toczyć w trybie postępowania nieprocesowego, a orzeczenia co do istoty sprawy powinny przybrać formę postanowień, a nie wyroków.

Zarzut naruszenia art. 401 pkt. 2 k.p.c. okazał się uzasadniony, ponieważ w przypadku nieważności postępowania, Sąd pierwszej instancji powinien rozpoznać sprawę „od nowa”.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, zgodnie z art. 412 § 2 k.p.c., powinien stosownie do okoliczności oddalić skargę, bądź uwzględniając ją uchylić postanowienie z dnia 30 września 1961 r., znieść postępowanie dotknięte nieważnością i orzec co do istoty sprawy przez stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa, bądź przez oddalenie wniosku. W przypadku uwzględnienia wniosku, Sąd w zasadzie powtórzyłby treść sentencji postanowienia z dnia 30 września 1961 r. Sąd a quo oddalił wniosek, ale błędnie uczynił to wskutek zmiany zaskarżonego orzeczenia, zamiast w wyniku jego uchylenia i zniesienia nieważnego postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji, oczywiście przy założeniu zasadności skargi, Sąd Okręgowy powinien, bądź oddalić apelację bądź zmienić orzeczenie Sądu pierwszej instancji i uwzględnić wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa. Dokonując reformatoryjnego rozstrzygnięcia, powinien w istocie powtórzyć treść sentencji postanowienia z dnia 30 września 1961.

Tymczasem, Sąd drugiej instancji uznał skargę o wznowienie postępowania za uzasadnioną, co wynika jednoznacznie z treści motywów zaskarżonego wyroku, ale jednocześnie w sentencji oddalił ją, co mogłoby świadczyć o jej bezzasadności.

Wskazana sprzeczność pomiędzy sentencją i treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uzasadniała zarzut naruszenia art. 401 pkt. 2 k.p.c.

W toku postępowania wznowieniowego z przyczyn nieważności, rozpoznanie sprawy „na nowo”, oznacza dokonanie merytorycznej oceny wytoczonego powództwa czy wniosku w postępowaniu nieprocesowym. Prawidłowo zatem postąpiły Sądu obu instancji ustosunkowując się do wniosku Skarbu Państwa o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości. Zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu, wszelki majątek (ruchomy i nieruchomy) osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały, jest majątkiem opuszczonym. W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że S. E. nie wystąpiła o przywrócenie posiadania nieruchomości w terminie wynikającym z art. 15 ust. 2 dekretu, ani też nie podjęła jakiegokolwiek akcji zaczepnej podczas biegu terminu przemilczenia z art. 34 ust. 1 dekretu. Dodać trzeba, że dla przerwy biegu terminu z art. 34 miałby znaczenie fakt uzyskania, w drodze czynności faktycznych, posiadania nieruchomości opuszczonej przez właściciela, zanim upłynął 10-letni termin określony w art. 34. Z istoty przemilczenia wynika, że w takim wypadku skutki rozpoczętego przemilczenia ulegały unicestwieniu, nabycie bowiem przez przemilczenie nie mogło wchodzić w rachubę, jeżeli właściciel dał wyraz woli odzyskania swojego prawa i wolę tę zrealizował, wchodząc w posiadanie przedmiotu swojej własności, chociażby w drodze jednostronnego zawładnięcia nim. Dla przerwania biegu przedawnienia wola odzyskania nieruchomości mogła być ze skutkiem przerwania tego terminu uzewnętrzniona zarówno przez złożenie wniosku o przywrócenie posiadania w trybie art. 19 i 20 dekretu, jak i przez skierowanie zwykłego żądania o wydanie nieruchomości do organu powołanego z mocy obowiązujących przepisów do ogólnego zarządu nieruchomościami opuszczonymi, jak też do jednostki, która sprawowała bezpośrednio zarząd nad określoną nieruchomością. Z powyższego wynika, że dla przerwania biegu przemilczenia niezbędne było podjęcie przez właściciela czynności zmierzających bezpośrednio do odzyskania posiadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 235/05, niepubl.). Z punktu widzenia biegu terminu przemilczenia, obojętne jest, czy odpowiedni organ państwa objął majątek opuszczony w administrację, czy też majątek ten pozostawał bez niczyjej opieki lub dostał się *via facti* w posiadanie

Państwa. Władanie majątkiem opuszczonym przez Państwo do czasu jego nabycia we wskazanej drodze nie stanowi posiadania cum animo rem sibi habendi. Państwo było jedynie jego zarządcą, a więc nie władało tym majątkiem "jako właściciel" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004, nr 2, poz. 32).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w wyniku umieszczenia rodziców S. E. w getcie, a następnie w obozie koncentracyjnym, utraciła ona jakiegokolwiek władztwo nad nieruchomością, a w okresie działań wojennych nie miała możliwości jego odzyskania. Bez znaczenia jest okoliczność, że S. E. opuściła Polskę w 1936 r., gdyż pojęcia "w związku z wojną, rozpoczętą 1 września 1939 r." z art. 1 dekretu nie można tłumaczyć w sposób ścieśniający. Związek ten może być tak bezpośredni, jak i pośredni i zachodzić będzie w każdym przypadku, w którym stosownie do okoliczności uzasadnione będzie wnioskowanie, że utrata posiadania nastąpiła w pewnej łączności przyczynowej z wojną lub że tego rodzaju utrata posiadania nie nastąpiłaby, gdyby wojna nie została rozpoczęta (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1948 r., C 730/48, OSN(C) 1949, nr 2-3, poz. 49). W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował przedmiotową nieruchomość jako majątek opuszczony w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu, co sprawiło, że zarzut naruszenia tego przepisu okazał się chybiony.

Pewne zastrzeżenia jednakże można mieć w stosunku do argumentacji, jaką posłużył się Sąd Okręgowy, wyjaśniając istotę posiadania. Sąd dokonał bowiem analizy posiadania odwołując się do przepisów Kodeksu cywilnego. Tymczasem, ugruntowane jest stanowisko, że termin "posiadanie" zawarty w art. 1 ust. 1 dekretu musi być rozumiany zgodnie z ogólnymi przepisami prawa cywilnego o posiadaniu, obowiązującymi na poszczególnych obszarach państwa polskiego, za czym przemawia brak we wspomnianym akcie wskazówek uzasadniających szczególne, swoiste rozumienie terminu "posiadanie" oraz względ na obowiązującą wówczas normę art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. U. Nr 101, poz. 580 ze zm.), zgodnie z którą posiadanie podlegało ustawie miejsca położenia jego przedmiotu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 2002 r., II CK 51/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 167 i z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 619/04, niepubl.).

Na terenie O., gdzie położona jest przedmiotowa nieruchomość, obowiązywał w okresie od dnia 1 maja 1808 r. do dnia 31 grudnia 1946 r., kiedy został uchylony przez art. III § 1 pkt 1 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321 ze zm.), Kodeks Napoleona. Posiadanie zostało skodyfikowane w art. 2228-2235 tego kodeksu. Analiza art. 2228 i 2229 oraz ówczesnej judykatury (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1934 r., I C 873/33, OSN(C) 1934, nr 7, poz. 495), prowadzi do wniosku, że posiadanie należało rozumieć w taki sposób, jak przyjmuje aktualnie orzecznictwo, czyli jako stan faktyczny polegający m.in. na tym, że określona osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, niepubl. i z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, niepubl.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy - jak podkreślono powyżej – S. E. nie miała faktycznej możliwości, podczas II wojny światowej po wywiezieniu jej bliskich do getta, władania przedmiotową nieruchomością w jakimkolwiek zakresie.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.